

# ZIEMIA POMORSKA

Rok 1

Bydgoszcz, piątek 9 listopada 1945

Nr 204

## Droga naprawy

W okresie hitlerowskiego terroru, w latach najbardziej dla polskiego narodu tragicznych, kiedy ponury cień swastyki przyszył się do Rzeczypospolitej, a krematoryjne piece Oświęcimia i Stutthofu dymły bez przerwy, nie wszyscy z nas potrafili oprzeć się naciskowi Berlina. Cyniczna propaganda Goebbelsa, która przez pokusę i groźbę sączyła do dusz zwątpienie w celowość oporu, polecenia i nakazy gauleiterów, nawołujące do ściślejszej współpracy z niemieckim okupantem nad zaprowadzeniem w Europie „nowego porządku”, brutalne i nieprzebierające w środkach postępowanie gestapowskich placówek, aresztowania i zsyłki do obozów śmierci wszystkich tych, którzy nie potrafili i nie chcieli rozumować kategoriami NSDAP — dokonywały powoli ale systematycznie wyłomów w moralnym nastawieniu ludności polskiej, mieszkającej zwłaszcza na obszarach Śląska i Pomorza. Wielu Polaków zalaamywało się na skrzyżowaniu dróg, które były diametralnie różne. Jedną z nich prowadziła do Polski przez twarde życie, przez ciernienie i przez łzy, druga sprowadzała na manowce, oddalała od wszystkiego co dobre, co szlachetne, ale w danym momencie na przelocie okupacyjnych lat była łatwa, do przebrnięcia. Tą drugą drogą poszło wielu. Uczynili oni to, oczywiście nie tylko dla kariery i nie tylko dlatego, że wierzyli wlewej albo mniej, w zwycięstwo niemieckich kolumn pancernych. Przede wszystkim zapędził ich na te ideologiczne rozdroża strach, nędzny lęk przed konsekwencjami jutra.

A potem przyszła Polska. Z oparów krwi, z meki i trudu żołnierza i bezimiennego partyzanta narodziła się niepodległość. Na miejscu hitlerowskiego bezprawia — Polska Ludowa tworzyła życie zbudowane na prawie, na poszanowaniu sprawiedliwości, na kryteriach wyprzedzających jednocześnie z poczuciem łaski i przebaczenia.

Krajowa Rada Narodowa w zrozumieniu doniosłości przeobrażeń, jakie wraz z przełomem politycznym dokonać się musiały w świadomości ludzi, którzy zbladli, nie chcieli ich potępić, nie chcieli generalizować ich przestępstwa wobec ojczyzny. Wydała dekret na mocy którego mogą oni dziś powrócić do wspólnoty narodowej Polski, mogą oni stać przed sądem i prosić o przeprowadzenie aktu rehabilitacji. Odnosi się to do wszystkich, których zbrodniczy okupant, wygrywając na niskich instynktach różniczkowania, wpisał na tak zwaną drugą listę narodową niemiecką — nazywając ich Volksdeutschami i do tych wreszcie, którzy przyjmując trzecią grupę przez czyn nie liczący z godnością Polaka — skupili się bardziej ściślej współpracując z okupantem aniżeli wymagała tego konieczność.

Ale akt łaski, ale powrót do polskości nie przekreśla i przekreślić nie może całkowicie czynu, który dokonany został kiedy inni cierpieli na wysiedleniu, w lochach więzień i kiedy inni umierali z okrzykiem „Niech żyje Polska” plując w twarz egzekucyjnego plutonowi. Kara być musi i kara będzie. Jest ona potrzebna, jest ona tak samo nieodzowna jak potrzebna i nieodzowna była dla urzeczywistnienia niepodległego bytu — śmierć sześciu prawie milionów niewinnych.

Rehabilitowani muszą to zrozumieć, muszą nie tylko w świadomości swej, ale również przez twarde wysiłki i przez pracę mozolną szukać drogi do przebaczonej Ojczyzny, muszą oni eskspiacje zadokumentować nie tylko uczuciem ale i wkładem w dzieło odbudowywania kraju.

I dlatego rehabilitowani nie mogą powrócić na majątki, które mieli tutaj na Pomorzu, nie mogą domagać się przywrócenia im praw własności na obszarze, na którym popełnili błąd, nie mogą żądać aby dla nich wyznaczono osiadłego już tutaj repatrianta, nie mogą postępować nadal drogą, która stanowiła by niewątpliwie krzywdę dla tych, którzy tutaj przyszli i którzy gospodarując stają się symbolem Polski niezłomnej, Polski żywej, Polski, która przed terrorem gestapowskim nie chciała i nie spadała na kolana.

Rehabilitowani muszą iść za zachód, muszą tam znaleźć dla siebie ziemię, muszą tam w znojmym, uciążliwym trudzie, w zmaganiu się z przeciwnościami stwierdzić swą miłość dla Ojczyzny. I to jest wszystko. Nie więcej i nic mniej. Taka jedyna a nie druga droga prowadzi do wspólnoty, istotnej z resztą Polski, taka jedyna a nie inna droga prowadzi do przebaczenia bez rezerwy.

WIESŁAW GAWLICZ

## Churchill o zadaniach ludów

Utrzymanie przymierza między mocarstwami zapewni światu powrót do normalnego życia

LONDYN, 7. 11. B. premier Churchill wygłosił dziś w Izbie Gmin niezwykle mowę na temat polityki międzynarodowej w chwili obecnej. Złożywszy hołd narodom

Związku Radzieckiego i gorące wyrazy uznania Generalissimowi Stalinowi za męstwo, ofiary i poświęcenie w minionej wojnie, Churchill wskazał na konieczność u-

trzymania przymierza między wielkimi mocarstwami dla utrwalenia pokoju i zapewnienia ludzkości powrotu do normalnego życia.

(Mowę Churchilla w obszernym streszczeniu, podajemy na stronie drugiej).

## Gen. Eisenhower ostrzega przed Niemcami

WASZYNGTON. Gen. Eisenhower sporządza miesięcznie trzy raporty o sytuacji w Niemczech. Ostatni raport październikowy zawiera bardzo interesujące dane. General Eisenhower ostrzega, iż w Niemczech sytuacja jest niebezpieczna, że panują niepokój, i że tylko jeden krok dzieli nas od wybuchu otwartego zbrojnego oporu.

General podaje dalej, że nie osiągnięto żadnego realnego efektu w wysiłkach nad utworzeniem centralnego zarządu admini-

stracyjnego w Niemczech, że rozwiązano „niezadawalającą małą ilość” problemów z powodu nieporozumień w łonie Alianckiej Komisji Kontrolnej.

Dalej dowiadujemy się, iż: 1. sytuacja żywnościowa i opałowa w Niemczech pogarsza się nadal. 2. problem przesiedleńców wciąż jest sprawą groźną. 3. wstrzymywanie się Niemców od udziału w życiu politycznym, opóźnia stworzenie zarządów niemieckich.

## Zyczenia Attlee i Bevin Związkowi Radzieckiemu

LONDYN, 7. 11. Premier Attlee i minister spraw zagranicznych Bevin wysłali telegramy gratulacyjne do Stalina i Mołotowa z okazji rocznicy utworzenia państwa sowieckiego. Attlee pisał w swym telegramie: „Spodziewam się, że przyjaźń pomiędzy naszymi dwoma na-

rodami, oparta na wspólnym zwycięstwie i wspólnym uczestnictwie w organizacji Narodów Zjednoczonych, wzmocni się w ciągu przyszłych lat pokoju”.

Bevin wyraził nadzieję, że sojusz USA i ZSRR będzie trwał dalej.

## Procesy fińskich przestępców wojennych

HELSINKI, 7. 11. Proces dygnitarzy odpowiedzialnych za wciągnięcie w wojnę Finlandii ma się rozpocząć w dniu 15 listopada przed specjalnie utworzonym trybunałem złożonym z 15 członków, na czele których stoi sędzia najwyższego trybunału, H. Neovius. Natychmiastowe aresztowanie ośmiu osób — łącznie z dawnym prezydentem Rysto Ryti i przywódcą partii socjal-

demokratów Vaino Tanner — wywołało ostrą krytykę, ponieważ występki, jeśli zostaną dowiedzione, niegrożą większymi karami niż dwa lata więzienia. Obecnie, specjalne prawo parlamentarne wydane dla odpowiedzialnych za wojnę fińsko-rosyjską z 1941—1944 r. przewiduje karę do ośmiu lat więzienia, a w niektórych okolicznościach więzienie dożywotne.

## Masowe rozruchy w Trypolitanii

LONDYN, 7. 11. Wojska brytyjskie patrolują obecnie Trypolitanie na skutek groźnych rozruchów anty-żydowskich, jakie tu wybuchły, w czasie których zginęło 74 Żydów i 1 Arab. Londyńskie koła oficjalne, potwierdzające dziś tę wiadomość, dodają, że 183 Żydów, 36 Arabów i 2 Włochów zostało rannych. Poprzednie wiadomości z

Kairo donosiły, że dzielnice żydowskie w Souk el Jouma i Tejura zostały obrabowane przez tłumy arabskie. Rozruchy trwają dotychczas w Cussabat i Zloten we wschodniej Trypolitanii. Administracja brytyjska objęła Tripolis celem stłumienia rozruchów. Policja otrzymała rozkaz strzelania do wszystkich grabiących.

## Dostawy UNRRA dla Polski

WARSZAWA, (PAP). Przy wylądowaniu w portach polskich na Bałtyku, chcąc udostępnić transporty morskie UNRRA, statki przestały zawijać do Konstancy. W miesiącu październiku odbywa się obecnie załadowywanie na pociągi pozostających jeszcze w porcie towarów. Obecnie wszystkie dostawy UNRRA dla Polski, idące drogą morską, skierowane są do Gdyni i Gdańska. W październiku zawinęło tam 9 statków o łącznym tonażu 23970 ton, w tym: 92363 paczek Czerwonego Krzyża, 3628 sztuk skór, 320 samochodów ciężar-

wych, 200 motocykli. Obecnie w drodze do Polski znajduje się 11 statków z przybliżonym tonażem 23310 ton ze 157296 paczkami Czerwonego Krzyża, 1300 szt. skór, 150 samochodów ciężarowych, oraz 6200 ton żywności. W miesiącu październiku awizowano wysyłkę 36 pociągów z Konstancy wiozących towary UNRRA. Na pierwszym miejscu wśród nich znajduje się: żywność, zajmująca 34,3% ogólnego ładunku i artykuły przemysłowe w ilości 22,6% ogólnego ładunku.

## Niezwykła korespondencja Hitlera

BERLIN, 7. 11. Wśród korespondencji znalezionej przez badaczy sojusznicych w ruinach kancelarii Rzeszy, były listy napisane przez Szkotkę i wysłane z Glasgow. Nazywa ona w nich Hitlera... „Najukochońszym”. W pierwszym z nich autorka donosi, że miała wizję zamachu na życie führera przez trzech cudzoziemców. List zawierał uwagę: „Proszę, strzeżcie mego bohatera, gdyż jego osobiste bezpieczeństwo jest dla mnie wszystkim. Jakżesz mogłabym się pocieszyć po stracie Ciebie? Poszłabym w Twoje objęcia w chwilę potem”. Podpis: Twoja mała Frau Jean.

Czarno obramowana koperta, znaleziona przez badaczy również wśród ruin kancelarii na Wilhelmstrasse, zawierała oficjalne wyjaśnienie przedziwnej afery miłosnej. Znajdowało się w niej sprawozdanie policji z Glasgow do kwatery głównej gestapo, identyfikujące autorkę tych listów, jako córkę znanej rodziny szkockiej, żonę człowieka na wysokim stanowisku, „ekscytryczną i bardzo oryginalną w sposobie bycia”.  
Mniej oryginalne, lecz zato bardziej wy-

powiedzieliśmy, że w momencie okupowania Austrii, Czechosłowacji i masakry Żydów niemieckich. Z Charlottensville (Virginia) nadszedł radiogram w 1938 roku, mówiący: „Większość narodu amerykańskiego aprobuje pańską postawę wobec Żydów. Proszę się nie dać oszukać obecnemu rządowi”.

Pewna francuzka pisała, że udało jej się wyhodować nowy gatunek brzozy daliai, którą nazwała „Adolf Hitler” i błagała führera o jego fotografię z autografem.

## Konferencja Czerwonego Krzyża w Paryżu

PARYŻ, 7. 11. Od 14 do 16 listopada Rada Zarządu Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża odbędzie w Paryżu nadzwyczajne posiedzenie. Celem tego zebrania jest wyznaczenie nowych kierowników Ligi, zapoznanie się z rekomendacjami sformułowanymi przez konferencję konsultacyjną delegatów, która odbyła się w Genewie od 15 października do 3 listopada i ustalenie daty przyszłego zebrania, które odbędzie się prawdopodobnie na początku 1946 r.

## Stanowisko rządu brytyjskiego wobec powrotu Polaków

LONDYN, 7. 11. Postawa rządu brytyjskiego jeśli chodzi o sprawę powrotu Polaków pozostaje bez zmiany. Rząd nalega, aby nikogo nie zmuszano do powrotu, co zostało znów potwierdzone w Izbie Gmin w ubiegłym tygodniu.

## Prezent urodzinowy dla syna kata Mauthausen

BERLIN, 7. 11. Jak donosi niemiecka agencja prasowa Dana, pozostająca pod kontrolą amerykańską, z Mauthausen w górach Harzu, piętnastoletni syn dawnego komendanta obozu koncentracyjnego w Mauthausen, oświadczył pytającym go sędziom: „Mój ojciec ofiarował mi 40 więźniów w dzień urodzin, aby nauczyć mnie strzelania. Strzelałem, dopóki wszyscy więźniowie nie padli martwi. Prócz tego nie mogę nic powiedzieć przeciwko memu ojcu.”

## Japonia żąda kontroli nad narodzinami

TOKIO, 7. 11. Japończycy w dalszym ciągu prowadzą kampanię w sprawie kontroli nad narodzinami, domagając się od rządu wydania prawa pozwalającego na sztuczne poronienia i użycie wszystkich środków zapobiegawczych. Zaludnienie Japonii, które wzrosło do 50 milionów w ciągu wieku, jest zbyt wielkie dla Japonii w jej obecnych granicach i nie powinno wzrastać w tak szybkim tempie jak dotychczas. Olbrzymia cyfra śmiertelności wśród dzieci (106 na 1000, tj. podwójna ilość cyfry śmiertelności w Stanach Zjednoczonych) nie wystarcza do rozwiązania problemu przeludnienia.

## Ciężka choroba Wellsa

LONDYN, 7. 11. Słynny pisarz angielski H. G. Wells zachorował w swym domu w Regent's park w Londynie. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

## Wzrost światowej produkcji nafty

LONDYN, 7. 11. Produkcja światowa nafty wzrosła od 285 milionów ton w 1939 roku do 346 milionów w 1944 r. Wzrost ten tłumaczy się zwiększeniem konsumpcji dla celów wojсковych podczas wojny. Spowodowany on jest przede wszystkim wzrostem produkcji amerykańskiej, która podniosła się od 171 milionów ton w 1939 do 237 milionów ton w 1944 r., tj. od 60,2% do 65,6% produkcji światowej. W 1942 r. Stany Zjednoczone straciły swe źródła produkcji na Dalekim Wschodzie i produkcja w USA spadła na skutek dezorganizacji transportów spowodowanych wojną podwodną.

## Działalność monarchistów hiszpańskich w Szwajcarii

LOZANNA, 7. 11. Stwierdzono tu, że Don Juan w marcu br. wysłał list do ambasadora hiszpańskiego w Bern, w którym domaga się ustąpienia Franca. Członkowie kolonii hiszpańskiej w Szwajcarii uważają, że Don Juan uda się prawdopodobnie do Londynu w sprawach manifestu, który zamierza wydać przeciwko Franco.

## Rekord szybkości lotu

LONDYN, 7. 11. Rekord szybkości został pobity dziś rano przez kapitana Wilsona, który na swoim „Meteorze” osiągnął szybkość 963 km na godzinę.

## Nowy burmistrz Nowego Jorku

NOWY JORK 7. 11. William O' Dwyer, kandydat partii demokratycznej i amerykańskiej Labour Party, został wybrany burmistrzem Nowego Jorku.



# Churchill o przymierzu narodów

## Sensacyjne wystąpienie b. premiera brytyjskiego w Izbie Gmin

### HOLD NARODOM RADZIECKIM

LONDYN, 7. 11. W dzisiejszym przemówieniu w Izbie Gmin Churchill — po wyrażeniu uznania narodowi sowieckiemu i walecznej Armii Czerwonej za rolę, jaką odegrali w pokonaniu Hitlera — oświadczył: „Absolutnym życzeniem Izby Gmin jest, aby przyjazne uczucia, które powstały pomiędzy narodem brytyjskim i rosyjskim nie tylko zostały zachowane, lecz by się wciąż rozszerzały. Chciałbym powiedzieć, jak bardzo jesteśmy radzi, że Generalissimus Stalin dotychczas silnie trzyma ster i kieruje swym olbrzymim okrętem. Odczuwam wielki podziw dla tego prawdziwie wielkiego człowieka, ojca swego narodu, równie przetrząsnętego swego kraju w czasach pokoju i jego zwycięskiego obrońcy w czasie wojny. Gdyby wyłonili się nawet silne różnice polityczne, społeczne, czy moralne — myśl o zerwaniu lub wygaśnięciu tego wielkiego przymierza pomiędzy naszymi krajami, nie powinna nam nawet przyjść do głowy. Przymierze to było w tragicznych latach naszą chwałą i naszym bezpieczeństwem. Uważam za konieczne wyrazić to uznanie Rosji Sowieckiej za brzemie jej cierpień, za wszystkie straty i zniszczenia, których doznała i w czasie których wykazała swe nieocenione zalety. Myśl o prowadzeniu przez W. Brytanię polityki anty-rosyjskiej lub działalności na szkodę Rosji jest przeciwna umysłem i sumieniem brytyjskim”.

### GŁOS ZZA OCEANU

Churchill oświadczył, że ogólny wykład świata pod wieloma względami jest mniej obiecujący niż po kapitulacji niemieckiej w 1918 r. lub po traktacie wersalskim, gdy panowało przekonanie, że wszystkie wojny są skończone. „Nie podzielałem tego przekonania, nawet w najbardziej entuzjastycznych momentach, lecz czułem je w wyższym stopniu, niż dzisiaj. Obowiązkiem naszym jest dziś dać mocne podstawy nadziejom, że zdołamy znów powstać i żyć. Myślę, że przemówienie prezydenta Stanów Zjednoczonych z dnia 17 października jest dominującym czynnikiem w obecnej sytuacji światowej. Było to przemówienie przywódcy narodu, który dowiódł swej umiejętności utrzymywania milionowej armii w stałej zwycięskiej bitwie na obydwu półkulach równocześnie”. Po zresumowaniu 12 punktów Trumana, Churchill oświadczył: „Gdyby mowa ta została wygłoszona w 1914 r., Kaiser nie byłby nigdy wydał wojny z powodu incydentu bałkańskiego. Oświadczenie takie pomiędzy dwoma wojnami uczyniło by ligę światową dość silną, aby przeszkodzić uzbrojeniu Niemiec, które doprowadziło aliantów do tylu niebezpieczeństw, a Niemcy do kary i zniszczenia, na którego widok wstrząsa się serce człowieka”.

### Statek „Oremar” zatonał

Pierwszym amerykańskim statkiem w porcie gdańskim, był „Oremar”, który przywiózł towary z UNRA. Wyładował on 1450 ton żywności, 900 ton odzieży użytkowej, 100 ton odzieży nowej, mydło, skóry, narzędzia i maszyny rolnicze, tabor kolejowy i wiele, wiele innych materiałów. Gdańsk a z nim cała Polska witała go głośnie i radośnie. W uroczystościach powitalnych brał udział minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr Jedrychowski. Amerykanie dobrze czuli się w Gdańsku. Odjazd do Ojczyzny odkładali z dnia na dzień. W międzyczasie do portu gdańskiego przybywały i odpływały inne statki z towarami UNRA, a „Oremar” czekał, może w przewidywaniu tego, co się miało stać. Ostatnio dowiadujemy się, że kiedy po dwutygodniowym postoju wyruszył w powrotną drogę, natknął się u wybrzeży Szwecji na minę i zatonał.

## Zaslepiona sprawiedliwość

Gdyby sądy angielskie przyjęły zasadę, że nowoczesna sprawiedliwość posługuje się wszystkimi gałęziami wiedzy i zdobywczy naukowych przy ustalaniu prawdy, nie doszłoby do znanego wyroku w Paderborn, ni do innych wyroków skazujących na śmierć Polaków.

Aby spać człowiek na pozbanienie życia, trzeba mieć pewność, że jest on nieuleczalnym recydywistą, groźnym dla każdego społeczeństwa.

Dark wyglądający „zbrodnie” Polaków z Paderborn w świetle psychoanalizy, a więc najnowszej gałęzi wiedzy lekarsko-sądowej? W świetle tej dziedziny wiedzy, którą sądy angielskie ignorują w sposób dziwny i potępiania godny.

Wydarzenia wojenne spowodowały w psychice naszych przynusowych uchońców głębokie zmiany i wstrząsy. Ze skąpych doniesień prasy wynika, że oskarżeni Polacy rekrutują się przeważnie ze sfery robotniczej i włościańskiej. W większości wypadków przeciętni ich wiek nie przekracza wiele ponad 20 lat. W oczach polskiej młodzieży porwany, katowany i zabijano rodziców i najbliższych. Ciągłe

Obowiązkiem W. Brytanii było powitać radośnie szlachetną deklarację Trumana i oświadczyć, że we wszystkich przedsięwzięciach stojemy przy boku Stanów Zjednoczonych z zapalem, który przeważa wszystkie inne rozważania”.

### ANGLIA I USA

Mówiąc o postanowieniu Stanów Zjednoczonych odegrania czołowej roli w sprawach pokoju świata, które dzięki swej potęgze i ofiarności chcą wyprowadzić ludzkość z pełnej niebezpieczeństw ciemności, Churchill oznajmił: Powinniśmy teraz dać jasno do zrozumienia Stanom Zjednoczonym, że będziemy stać u ich boku w sprawie, określonej przez prezydenta Trumana. Dodamy naszą siłę do ich siły i ich trzeźwy wysiłek będzie się równał naszemu. Rozglądając się po świecie, możemy mieć nadzieję, że imperium brytyjskie i Common-

wealth, stojąc u boku Stanów Zjednoczonych, będą dość silne, aby przeszkodzić kataklizmowi następnej wojny i tak długo, jak długo będziemy postępować z umiarem i nie bać się powiłać w świecie. Naród brytyjski i amerykański łączą się z sobą w sposób naturalny. Nie potrzebne są pomiędzy nimi żadne pakt polityczne ani tajne porozumienia. Najważniejsze sprawy świata mówiącego po angielsku, odczuwane są w duchu całkowitego porozumienia. Coraz bliższe i bardziej przyjazne stosunki pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi nie oznaczają wrogięgo stanowiska wobec jakiegokolwiek mocarstwa. Przyjaźń nasza jest specjalna, lecz nie jest ekskluzywna. Przeciwnie, każdy problem dotyczący innych mocarstw, jest aproszony przez porozumienie i harmonię anglo-amerykańską.

## Nafta na dnie oceanów

Od 15 lat Amerykanie prowadzili badania nad sposobem eksploatacji podwodnych źródeł nafty. Obecnie, jak oświadczył minister spraw wewnętrznych USA Harold Ickes, rozpocznie się już eksploatacja złóż ropy naftowej, położonych na dnie morza w pobliżu wybrzeży Stanów Zjednoczonych i Alaski. Podyktowane to jest koniecznością chwili jako, że mimo energicznych poszukiwań źródeł nafty w USA, wy-

krycie nowych złóż jest coraz trudniejsze, a ogólna wydajność źródeł istniejących jest zaledwie 14-krotnie większa od rocznego zużycia nafty podczas wojny. W związku z tym prezydent Roosevelt i Truman, jak również ministrowie spraw zagranicznych Hull, Stettinius i Byrnes stale zatwierdzali projekty rozciągnięcia władzy Stanów Zjednoczonych nad obszarami morskimi, pod którymi znajdują się złoża naftowe.

## Na ziemiach Polskich

\* **LAMBINOWICE.** Na miejscu kaźni w Lambinowicach, pow. Niemodlin, gdzie zginęło ponad 200 tys. jeńców polskich i radzieckich, w dniu Święta Zmarłych oddano niezwykle uroczyste hołd pamięci ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa.

\* **LIGNICA.** Dla usprawnienia łączności dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego z poszczególnymi starostwami, w Lignicy uruchomiono krótkofalową radiostację.

\* **KRAKÓW.** W Krakowie bawiła delegacja angielskich spółdzielców z prezesem Międzynarodowego Związku Spółdzielców, Palmerem na czele, który wyraził się, że spółdzielcy angielscy dokończą wszelkich starań do zacieśnienia węzłów kulturalnych i gospodarczych, łączących oba sprzyjałone narody.

\* **WARSZAWA.** W niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie gmachu polskiej YMCA w Warszawie.

\* **POZNAŃ.** W dniu 3 bm. ulubieniec publiczności poznańskiej Władysław Bratkiewicz, obchodził jubileusz 50-letniej pracy scenicznej.

\* **KOSZALIN.** W czasie od 1 do 30 bm. Związek Zachodni organizuje „Miesiąc Polskiej Książki” pod hasłem: Polak z nad Odry prosi o polską książkę.

\* **Gdynia.** Do Gdyni przybył z Norwegii pierwszy transport żołnierzy polskich b. jeńców wojennych. Przyjechało 409 żołnierzy b. jeńców ze Stalagu 1a i 1b z Prus Wschodnich.

Równocześnie z tym transportem przybyło 349 mężczyzn zdemobilizowanych z byłego „wehrmachtu”.

\* **KATOWICE.** W Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniom weryfikacji na Śląsku Opolskim. Sprawa weryfikacji ma być zakończona ostatecznie do końca b. r.

\* **KRAKÓW.** Specjalny Sąd Karny w Krakowie skazał na karę śmierci Jana Da-

browieckiego, który podczas okupacji niemieckiej jako funkcjonariusz polskiej granatowej przesiłki ludności polskiej.

\* **KATOWICE.** Pod protektorem ministrów: Administracji Publicznej, Przemysłu, Zdrowia i Odbudowy w dniach 8 i 9 listopada br. odbędzie w Katowicach i w Gliwicach zjazd pracowników użyteczności publicznej (gazowników, wodociągów i techników sanitarnych).

\* **LUBLIN.** W dniu 3 bm. odbyła się na uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie uroczysta inauguracja roku akademickiego. Na uroczystość przybył pierwszy rektor uniwersytetu w odrodzonej Polsce, obecny ambasador R. P. w Moskwie, prof. Raabe. Obecnie uniwersytet uruchomił 5 wydziałów: przyrodniczy, medyczny, weterynaryjny, rolny i farmaceutyczny.

\* **POZNAŃ.** Dla usprawnienia komunikacji z ziemiami zachodnimi, Polskie Biuro Podróży „Orbis” uruchomiło dwie linie autobusowe na trasie: Poznań—Szczecin i Poznań—Koszalin.

\* **SZCZECIN.** Do Szczecina ma być przeniesiona dywizja im. Tadeusza Kościuszki. Jeden pułk wraz ze sztabem już kościuszki.

\* **ŁÓDŹ.** Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowało w Miejskiej Galerii Sztuk Pięknych w Łodzi wystawę pt. „Leningrad—Stalingrad—Sewastopol”.

Ekspozycje wystawy zostały przysłane z Moskwy przez przedstawicielstwo Wszechrzeczowej Organizacji Łączności Kulturalnej z Zagranicą w Polsce. Wystawa potrwa od 6 do 15 listopada br.

\* **KARTUZY.** W Muzeum Kaszubskim w Kartuzach została otwarta wystawa, na której zgromadzone są ekspozycje z różnych dziedzin sztuki i przemysłu ludowego. Najliczniej reprezentowane są na wystawie wyroby ceramiczne i hafty, pochodzące z przed roku 1939.

gającego na zniszczeniu niebezpiecznego dla osobistego w całym bandyckim personelu osobowym.

Alianci nakreślili wyraźne granice między hitleryzmem a resztą społeczeństwa. Było to niepojęte dla naszych rodaków z Paderborn. Dawne urazy psychiczne spotęgowane przez nowe, doprowadziły tych ludzi do stanu uczuciowego, w którym gniew i determinacja wzięły przewagę nad umiarem i spokojem.

Uwalnianie się z urazów psychicznych nie musi następować w formie gwałtownej, prymitywnej. Wyladowanie może nastąpić w formie szlachetnej, którą psychoanaliza nazywa sublimacją uczuć. Ale na to konieczne są warunki życiowe, w których proces sublimacji drogą duchowych przemian, może przybrać realne formy.

Pierwszym decydującym warunkiem tej dodatniej przemiany jest powrót naszych rodaków do Ojczyzny. Uczucie wolności i swobody obywatelskiej oraz dostrzeżone w kraju przemiany społeczne wpłyną kojąco na stan ich duszy. Wbrew wyrokowi zacofanej, czy zaslepionej sprawiedliwości angielskiej, owe „zbrodnicze” elementy polskie staną się pożytecznymi obywatelami w swojej Ojczyźnie.

Dr med. Normark.

## Przegląd Prasy

### Powtarza się to od wieków

„Robotnik” kreśli następujące słuszne uwagi o Niemcach:

Wspaniałomyślny stosunek do pokonanych Niemiec Wilhelmowskich, pomógł bestii teutońskiej w odzyskaniu siły i nabraniu ochoty do nowej próby. W ciągu ostatniego stulecia Niemcy pięć razy pogwałcili spokój świata. Na przestrzeni 1.500 lat, ciąży na nich conajmniej 90% wszystkich win za przelaną krew ludów. Nawet Rzym w swej największej potęgze i rozkwicie duchowym nie zdołał ich przekształcić i ucywilizować. Układy monarchijskie ostatecznie przekonały świat, że z narodem tym nie może być żadnego współżycia, bez różnicy, czy jest rządony przez Fryderyka, Bismarcka, Wilhelma czy Hitlera.

### Bohater Jugosławii

„Rzeczpospolita” — w „Sylwetkach Jugosławii” kreśli konterfekt marszałka Tito.

Ów wybacza pojmanego w jasyr niemiecki mjr Randolpha Churchilla, syna premiera W. Brytanii, ów goebbelsowy „Banditenführer” jest niewielkiego wzrostu o gestych, jasnych włosach zaczesanych do góry. Nie różni się od wielu od swych młodych generałów noszących również wysokie buty i granatowe spodnie z amarantowymi lampasami, gdyby nie srebrne nitki włosów na uszach, gdyby nie złote, marszałkowskie gałkaki debowe na rękawach i wykładanym kołnierzu, gdyby wreszcie nie zarysowujące się lekko brzozy na czole i policzkach.

Wojsko, z którym szedł najcięższe chwile, dzielił wszystkie trudy, nie rozstawał się ani w dniach chwały, gdy wróg był pobity, ani w dniach ciężki, gdy wróg był przeważny i trzeba się było cofać o głodzie i chłodzi — wojsko takiego wodza pragnęłoby nosić na rękach i pójść za nim do piekła.

Czy Tito jest Bonaparte, cesarz, uzurpator? Nie. Ma on naprawdę większość narodu za sobą. Ma poparcie w całym kraju. „Jedynstwo i bractwo” w Jugosławii — to magiczna różdżka. Tej różdżki potrzeba narodom południowej Słowiańszczyzny, potrzeba całemu Bałkanom... On ją odnalazł i stąd wywodzi się niebywała popularność Tito.

### Amerykanin o Polsce

W Polsce bawi obecnie dziennikarz amerykański, Irving Grant, zbierając materiały dla pisma „Chicago Sun”. Po powrocie do Warszawy z wyliczki po naszym kraju, Grant wypowiedział na łamach „Dziennika Ludowego” takie uwagi o Polakach:

— Jesteście najżywością narodem na świecie. Wybudowaliście już ulice, na których, nie podnosząc głowy wyżej parteru, ma się złudzenie, że nie było wojny; tylko gdzieś w tej waszej stolicy mieszkacie? Czy w tych wklejonych w ruiny sklepach? — Już Rauschning w swojej „Rewolucji nihilizmu” powiedział, że konspiracja należy do słowiańskich specjalności. Dowiadując się o czasach, że najlepiej okupację partyzantkę, która skupiła prawie całe społeczeństwo.

### Ryccerze wolności

„Głos Ludu” poświęca artykuł historyczny dacie wybuchu wojny domowej w Hiszpanii.

18 czerwca 1936 roku kilka wojskowa pod wodzą gen. Franco wywołała w Hiszpanii powstanie przeciw rządowi Frontu Ludowego. Powstańcy mieli za sobą całe prawie wojsko, policję i siebie — cały lud pracujący Hiszpanii.

W zadziwiająco krótkim czasie powstała armia republikańska. Spieszył w jej szereg każdy, kto nosił w sobie wolnego ducha, kto wolał „umierać stojąc, niż żyć na kolanach”. Szli robotnicy prosto od warsztatów, chłopcy prosto od pługów, inteligenci pracujący porzucali swoje gabinety i biurka.

Nie brakło wśród nich i Polaków tak, jak nigdy nie brakło w dziejach Polaków tam, gdzie toczyły się walki o wolność. Bo wolność i pokój są niepodzielne. I póki jeden chociażby naród niepodległy jest przez drugi, nie może świat powiedzieć o sobie, że jest wolny.

### Kontrasty Dublina

„Robotnik” zamieszcza następujące migawki z stolicy Irlandii, Dublina:

Zyjący w dobrozyciu i jedzący luksusową potrawę, przechadzający się w przepychu — przede wszystkim dorobkiewiczem, który podczas wojny przeżywał swe „tęste dni”.

Oni to wypełniają bary i kawiarnie na pięknej, bogatej O'Connell-street. Oni stanowią nową klasę, którą stworzył republikanin de Valera w „wyzwolonej” Irlandii.

Wielu z nich wzbogaciło się handlem na czarnym rynku, podbijając ceny, wtedy, gdy żywność była racjonowana.

U Jammeta najwytworniejszej restauracji w Dublinie „nowi” przemysłowcy, placąc bostońskie sumy, jedzą przedmiesiennie obiady z winem, kurczaki, bażanty, brzoskwinie, kremy... czego dusza zapagnie.

Mali chłopcy, boso i w łachmanach sprzedają gazety w autobusach, knajpach i na ulicach. Zebrzące dzieci waleją się po mieście. — Oto migawki z nowej Irlandii



# Obchod rocznicy Rewolucji Październikowej Echa Pomorza

## Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności na Placu Wolności — Bankiet „Pod Orłem”

W godzinach wieczornych dnia wczorajszego miasto nasze było świadkiem uroczystego obchodu święta narodowego naszego wielkiego sojusznika — Związku Radzieckiego — rocznicy Rewolucji Październikowej.

Uroczystości rozpoczęły się odsłonięciem pomnika wdzięczności bohaterom Armii Czerwonej, która walczyła o wyzwolenie Bydgoszczy spod jarzma niemieckiego.

W godzinach wieczornych Plac Wolności, przystrojony flagami narodowymi Związku Radzieckiego i Polski czepił się olbrzymimi rzeszami mieszkańców naszego miasta z pocztami sztandarowymi licznymi zrzęszeń i organizacji.

Po odebraniu raportu od zgromadzonych oddziałów Wojska Polskiego i Armii Czerwonej przez pułk. Sidorskiego, prezydent miasta ob. Twardzicki przemówił do zebranych, stwierdzając, że wznieiony pomnik jest wyrazem hołdu wdzięczności polskiej ludności miasta dla żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej. Dzień dzisiejszy jest dniem radości — zakończył ob. Twardzicki.

Prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, ob. Tadeusz Kański, rozwinął myśl Lenina, który powiedział: „Walczyliśmy lepiej, niż nasi ojcowie. Nasze dzieci zaś będą walczyć jeszcze lepiej i oni zwyciężą”.

— Dzięki zrealizowaniu tej myśli, jesteśmy teraz wolni — powiedział ob. Kański. Dzieci Lenina zwyciężyły. Gdyby nie ich pogarda śmierci — byłibyśmy niewolnikami faszyzmu. Płyty grobowe, które widzimy — są twardą prawdą dziejową. Armia Czerwona walczyła za swoją i naszą wolność.

Bohater Związku Radzieckiego płk. lotnictwa Armii Czerwonej, Wierkutow, powiedział m. in.:

— Rewolucja Październikowa zmieniła zafasowaną carską Rosję w najbardziej postępowe w znaczeniu politycznym i ekonomicznym państwo. Wykazały to najlepiej: walka z faszyzmem i Japonią Samurajów. Dzięki tym zwycięstwom demokratyczna, wolna i niepodległa Polska wkroczyła na drogę gospodarczego rozkwitu.

Po wygłoszeniu przemówień przez płk. Sidorskiego i przedstawicieli partii politycznych, oraz przedstawicieli związków zawodowych ob. Ratajczaka, prezydent miasta dokonał odsłonięcia pomnika.

Przy dźwiękach hymnów narodowych radzieckiego i polskiego, wśród fajerwerków sztucznych ogni, odsłoniła się przed widzami tablica na pomniku z następującym napisem:

„Bohaterom Armii Czerwonej poległym w walkach o wyzwolenie narodu polskiego spod jarzma niemieckiego faszyzmu w latach 1941-45 — miasto Bydgoszcz”.

Na zakończenie uroczystości odsłonięcia pomnika bohaterów Armii Czerwonej, zabrał głos ppułk. Lichaczow:

— Dzień dzisiejszy — powiedział mówca — zbiega się z dniem wielkiego święta zwycięstwa narodów radzieckich i polskiego nad hitleryzmem. Najlepsze synowie obu naszych narodów oddali za dobrą sprawę swe życie. Jest to zatem dzień wdzięczności poległym bohaterom.

W późnych godzinach wieczornych, witana entuzjastycznymi okrzykami nieprzejrzanych tłumów publiczności, odbyła się defilada oddziałów Wojska Polskiego i Armii Czerwonej.

Był to nieszykany widok. W czernieni świateł rakiet i dymów pochodni — maszerowały zwarte szeregi dwóch bratnich narodów złączonych wspólną przeszłością, spojonych na zawsze wezwami krwi i historią gigantycznych zmagania z wrogiem całej ludzkości.

Z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, wczoraj w godzinach wieczornych, w sali malinowej Robotniczego Domu Kultury odbył się bankiet dla przedstawicieli:

społeczeństwa bydgoskiego i Armii Czerwonej.

Bankiet rozpoczęty został przemówieniem ppułk. Bierendiejewa, poświęconym historii wielkich dni październikowych, ich znaczenia dla życia wielkiego imperium rosyjskiego i dla wolności jego ludów. Przełom, jakiego był w Rosji widownią Październik 1917 roku, wykazał swą doniosłość zwłaszcza w latach drugiej wojny światowej. Stał się on błogosławieństwem nie tylko dla ZSRR, ale i dla wszystkich podbitych ludów Europy, a zwłaszcza dla narodów słowiańskich.

Mówca zakończył mowę toastem na cześć przymierza tych narodów i wodzów kierujących ich losami.

Obszerne przemówienie ppułk. Bierendiejewa, wypowiedziane z siłą przekonania, nasączone głębszą myślą, było przez zebranych żywo oklaskiwane.

Zabierając głos w imieniu społeczeństwa polskiego, Wojewoda Pasemkiewicz, ppułk. Alster, ppułk. Sidorski, dyr. Kański, red. Ziemak, ob. Kubicki i por. Enerlich dali wyraz stosunku tego społeczeństwa do bratnich narodów ZSRR w dniu ich wielkiego święta, podkreślając zarazem znaczenie Rewolucji Październikowej dla ludzkości.

Bankiet, który cechowała gościnność rosyjska, przeciągnął się do późnych godzin nocnych.

## Piekarze radzili nad ceną chleba

Na kwartalnym zebraniu cechu piekarzy bydgoskich odbył się pod przewodnictwem starszego cechu ob. Zdrojowskiego, przewodniczący podał do wiadomości, że piekarze Przybysz, Morawski, Malczewski, Pędzicki, Piekarski, Stasiński, Marczak, Jasiński i Rogaczewski wpisani zostali na listę członków cechu. Z kolei starszy cechu odczytał protokół z konferencji starszych cechów piekarzy wydziałowych miast Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Inowrocławia i Grudziądza, która odbyła się niedawno w Toruniu. Sprawozdanie to zawiera dokładną kalkulację ceny chleba kartkowego, którą ustalono na 2 zł za 1 kg chleba. Zebranie bydgoskie przyjęło ustalenie tej ceny do zatwierdzającej wiadomości. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa ceny chleba na wolnym rynku.

Wobec podrożeń w ostatnim czasie mąki, opalu, zwłok i robocizny, a nadto wobec obciążenia pracodawców świadczeniami socjalnymi, na fundusz pracy oraz podatkiem od wynagrodzenia, wreszcie wobec wprowadzenia godzinowej pracy dla uczniów, cena obecna nie wytrzymuje kalkulacji. Wobec sprzecznych poglądów, na wniosek przedstawiciela Izby Rzemieślniczej, zebrani piekarze wybrali komisję cennikową, która dwa razy w miesiącu usta-

lać będzie cenę chleba według ścisłej kalkulacji oddzielnie dla miasta Bydgoszczy, oddzielnie dla powiatu. Do komisji tej wybrani zostali piekarze Dulin, Paczkowski, Kaja, Nasiadek i Kaźmierczak. Starszy cechu wchodzi do komisji z urzędu.

W dalszym ciągu obrad jeden z członków spółdzielni piekarskiej „Samopomoc” skrytykował zarządzenie wewnętrzne spółdzielni „Społem” ustalające, że kontyngentowy przydział węgla dla piekarzy musi być odebrany w jednym dniu. Jest rzeczą technicznie niemożliwą, by 40 ton przydziałowego węgla rozwieźć w jednym dniu, tym bardziej, że organizacja „Społem” na wielu odcinkach bardzo szwankuje. Np. piekarz Paczkowski podał do wiadomości, że chcąc uzyskać kartki na węgiel, odsyłany był do najprzeróżniejszych referentów i dopiero u szóstego referenta został definitywnie załatwiony. Nie potrzeba specjalnie podkreślać, że w takich warunkach piekarz-przedsiębiorca narażony jest na daremną stratę czasu.

Zebranie cechu postanowiło wszcząć starania, by kontyngentowy węgiel piekarze mogli odbierać wprost z Wydziału Aproprowiacji i Handlu względnie od Centrali węglowej.

## Rola kobiety w nowej Polsce

### Walne zebranie Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet

5 bm. odbyło się w sali malinowej Robotniczego Domu Kultury walne zebranie członków i sympatyków Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Zebranie zainicjowała prezeska Ligi ob. Winczowa, powołując do prezydium ob. ob. Jaskulską (firma Leo), Jasińską (RTPD), Basiakową (Urząd Inf. i Prop.) i ob. Szukstową (PCK).

Ob. Winczowa omówiła cele i zadania Ligi Kobiet oraz udział kobiet polskich w Międzynarodowym Kongresie Kobiet w Paryżu. Po zapoznaniu zebranych ze statutem Ligi, ob. Winczowa przedstawiła plan pracy na najbliższą przyszłość. Wchodzi w nim m. in. zorganizowanie kursu kroju i szycia oraz uruchomienie poradni, świetlic i czytelnii.

Ob. Jaskulska odczytała deklarację ideową Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, następnie ob. Samochowałkowa wygłosiła referat pt. „Rola kobiet w demokratycznej Polsce”. Referentka podkreśliła olbrzymi wkład, jaki kobiety polskie wniosły w dzieło wyzwolenia oraz działalność i zaradność kobiet, które w ciężkich warunkach wojennych potrafiły uchronić od głodu swoje dzieci. Obecnie kobiety muszą wziąć czynny udział w odbudowie kraju. By łatwiej wykonać swe zadania, winny się zrzęczyć, stwarzając silną organizację, w której zjednoczą się robotnica, chłopka, inteligentka pracująca. Hasłem naczelnym zarówno kobiet polskich, jak i delegatek z całego świata, ma-

jących się zebrać 26 bm. w Paryżu, jest pokój i twórcza praca.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której podkreślono konieczność zrzeszenia się kobiet polskich. Ob. Barezykowska, która niedawno powróciła z Francji, gdzie przebywała wywieziona na roboty przez Niemców, przekazała Lidze pozdrowienia od kobiet polskich we Francji. Chęć one wrócić do ojczyzny i starają się na obczyźnie pomagać krajowi.

Ob. Szukstowa podniosła sprawę przydziału mleka dla dzieci, apelując do Ligi o interwencję w tej sprawie.

W związku z organizowaną przez Ligę szwalnię na instruktorki zgłosiły się pracownice z fabryki czapek ob. ob. Hadrychówna, Budnikowa i Czepnik, wykazując tym swe zrozumienie dla bezinteresownej pracy społecznej.

Zebranie uchwaliło wnioski organizacyjne, okolicznościową rezolucję oraz treść depeszy, jaką Okręg Pomorski wysłał na Światowy Kongres Kobiet w Paryżu.

K. W.

## Dlaczego nie ma tytoniu?

### „Ogonki” przed sklepem Monopoli Tytoniowego w Bydgoszczy

W ostatnich dniach władze przystąpiły do likwidowania w Bydgoszczy nielegalnego handlu tytoniem i wyrobami tytoniowymi. Poważne ilości gotowych papierosów i surówki tytoniowej skonfiskowano handlarzom i przekupnikom rynkowym. Akcja władz spotkała się u społeczeństwa z pełnym uznaniem. Zlikwidowanie „dzikiego” handlu wyrobami tytoniowymi uzdrowi naszą gospodarkę monopolową i przyczyni się do uporządkowania zagadnienia cen na wyroby tytoniowe.

Jest tu jednak pewne „ale”. Nie ukazały się jeszcze w rozsprzedaży tytonie monopolowe. A przecież liczne rzesze palaczy rekrutują się ze sfer robotniczo-urzędniczych, pracownic i funkcjonariuszów państwowych, kolejowych itp., których zarobki nie pozwalają na kupno drogich papierosów w handlu pokątnym. O nabyciu papierosów monopolowych w jedynej w Bydgoszczy sklepie detalicznym Monopoli Tytoniowego przy Alei 1 Maja 17, bardzo trudno. Sklep otwarty jest tylko w określonych godzinach, a „ogonki” przekupniów i żołnierzy, którzy codziennie wystają przed sklepem na ulicy, też nie oddziałują na człowieka pracy zachęcająco. Tym bardziej, że kierownictwo i obsługa w detalicznym sklepie M. T. pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Nieuprzejmość — by nie użyć określenia dosadniejszego — i oburzające wyróżnianie tzw. „znajomych” doprowadza do nieustannych scysji i awantur pomiędzy klientelą niezależną, a personelem sklepowym.

Korespondencje własne „Ziemi Pomorskiej”

\* NAKŁO. Dnia 4 bm. z inicjatywy Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum w Nakle urządzono wieczór artystyczny, którego wykonawcami byli uczniowie i uczniowie. Całość opracowaną przez prof. Gapińskiego stanowią: chór gimnazjalny, występy solowe, duety na fortepianie i skrzypcach oraz śpiew. Utwory fortepianowe wykonane przez ucznia Pufala wypadły bardzo dobrze. Wyróżnić należy również grę na skrzypcach ucznia Polasika. Dochód z wieczoru przeznaczono na stypendia dla niezamożnej młodzieży gimnazjalnej.

\* Z nastaniem zimy sprawa opału jest jedną z palących bolączek u wielu mieszkańców miasta. Robotnicy cukrowni i innych przedsiębiorstw otrzymali przydział z fabryk, większość jednak ludzi pracy wciąż jeszcze czeka na węgiel.

\* W tych dniach odbyły się w Nakle próby uruchomienia cukrowni. Wypadły one pomyslnie. W niedługim czasie cukrownia ruszy pełną parą.

\* CZŁUCHÓW. Przy Pow. Oddz. Inform. i Propagandy w Człuchowie powstało kółko dramatyczne. Urządzone ono 4 bm. w Domu Kultury pod kierownictwem artystki teatrów pomorskich wieczór humoru.

Kółko dramatyczne przewiduje wyjazdy do najbardziej zapadłych miejscowości w powiecie, by tam budzić życie kulturalne i dawać rozrywek ludziom ciężkiej pracy.

\* Inowrocław. Marszałek Polski Rolażymierski wizytował Szkołę Oficerską w Inowrocławiu. Po odebraniu meldunku od p. o. komendanta Szkoły ppułk. Piotrowiaka Marszałek w otoczeniu adiutantów i dowódców Szkoły dokonał na placu koszarowym przeglądu kompanii szkolnych. Po defiladzie Marszałek zarządził dla dowódców i instruktorów zarząd, w której stwierdził, że jest zadowolony z dotychczasowych osiągnięć Szkoły i wyraził uznanie i podziękowanie za pracę włożoną w szkolenie nowych kadrow oficerskich.

\* Świecie. W Zalesiu Królewskim w pow. świeckim, od dłuższego czasu grasowała szajka morderców i rabusiów, rekrutujących się z dezertarów-wykołajeńców. Banda ta dokonała szeregu mordów na żołnierzach radzieckich ograbiając ich z mundurów i broni, napadała na urzędy, instytucje oraz ludność wiejską, rekrutując gospodarzom trzodę chlewną, stając się postrachem Świecia i okolicy. Ostatnio funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa, przy czynnym poparciu miejscowej ludności zlikwidowali całą bandę na czele z jej hersztem 26-letnim Władysławem Raszyńskim, który stanie wkrótce przed Wojskowym Sądem Specjalnym.

\* Grudziądz. Na zaproszenie Komitetu PPS w dniu 18 listopada br. przybywa do Grudziądza Premier Rządu ob. Osóbka-Morawski i wiceprezydent KRN ob. Szwalbe. Celem przybycia przedstawicieli Rządu jest zapoznanie się z sytuacją gospodarczą Grudziądza i spowodowanie doraźnej pomocy dla uruchomienia przemysłu grudziądzkiego, który jest podstawowym czynnikiem rozwoju miasta. Z okazji pobytu dostojników państwowych w Grudziądzu, Polski Związek Zachodni organizuje wystawę zbrodni niemieckich, której otwarcie przewidziane jest w dniu 18 bm.

Dopiero teraz doszła do nas smutna wiadomość, iż w marcu br. w Charkowie zmarły moja kochana żona, najdroższa mamusia, bratowa, siostry i szwagierki

**sp. Anastazja Poćwiardowska**  
z domu Barańska

**sp. Franciszka Barańska**

W ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina**

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dnia 14. 11. br. o godz. 9-tej w kościele w Jezewie.

Jezewo, Jabłonowo, Dziadkowo, Mława, Świecie n/W., Łowin, Toruń.

Niech im ziemia lekką będzie.

W kwietniu 1945 r. z dala od swoich dokonał swój pracowity żywot 6. p.

**Mieczysław Kujawski**

zmarłym straciłszy wzorowego koleżankę sekretarza Cechu Malarzy i sumiennego kierownika członka Spółdzielni Surowców Malarzy i Lakierników. Na długo pozostanie w pamięci naszej Jego szlachetna postać.

Cech Malarzy. Spółdzielnia Sur. Mal. i Lakerm. w Bydgoszczy.

Nasza żona żałobna odbędzie się dnia 9. XI. 45 r. godz. 7 rano w kościele św. Krzyża przy Pl. Kościelickim.

Podziękowanie.

Za złożone nam dowody współczucia, liczne wiązanki kwiaty oraz za udział w pogrzebie naszego najukochańszego ojca, teścia i dziadka 4. p.

**Antoniego Łopatki**

składamy ks. proboszczowi oraz wszystkim, którzy oddali zmarłemu ostatnią przysługę serdeczne „Bóg zapłać”

Dobrze! Bydgoszcz, Poznań

„Ziemia Pomorska” najlepszym zapewnieniem skuteczności ogłoszeń.



# Za cenę syna kupiła sobie „Volksdeutschostwo“

## Dożywotni obóz pracy dla zdrajczyń narodu polskiego

5 bm. Sąd Grodzki w Bydgoszczy, pod przewodnictwem sędziego Sowińskiego, przy udziale ob. Bagińskiego i red. Kruzony jako czynnika społecznego, rozpatrywał sprawę rehabilitacyjną żony znanego miejscowego kupca, 45-letniej Anny Chmurzyńskiej z domu Geske, urodzonej w Slesinie, a zamieszkałej w czasie okupacji i ostatnio w Bydgoszczy przy Placu Poznańskim. Będąc z pochodzenia Niemką, wnioskodawczyni już w 40-tym roku zapisała się na tzw. „volksliste“ i wkrótce potem otrzymała zielony wykaz grupy trzeciej. To ją jednak nie zadowoliło. Przy poparciu znajomych Niemców Chmurzyńska wniosła szeroko uzasadnione odwołanie do władz hitlerowskich i niebawem uzyskała pełnię praw „Volksdeutschkerki“ grupy drugiej. Wykaz zielony zamieniła na niebieski.

Akty, które znalazły się w posiadaniu Urzędu Bezpieczeństwa ujawniają cenę, jaką Chmurzyńska za „Ausweis“ niebieski zapłaciła. Przy poparciu i aktywnej pomocy szwagra, komisarza wydziału kryminalnego „Gestapo“ niejakiego Hübnera, nakłoniła ona swego 19-letniego syna Pawła, którego Niemcy w 1939-tym roku wywieźli do Prus na roboty, by również zdradził Naród Polski i został „Volksdeutschem“. Ulegając namowom matki i pogróżkom gestapowca Hübnera, chłopak wyrzekł się polskości i nawet zaciągnął się jako ochotnik na 12 lat do służby w niemieckim lotnictwie. Jak miliony innych Niemców, pochłonięta go machina wojenna Hitlera i przedko słuch o nim zaginął.

Rozprawa sądowa wykazała, jak brzydka rolę pośrednika w tej „transakcji“ spełnił mąż wnioskodawczyni, który utrzymał się przy trzeciej grupie tylko dlatego, że wniosł jego o zaszeregowanie do grupy drugiej odrzucono. Chmurzyński obecnie pracuje w Bydgoskiej Spółdzielni Piekarni „Samopomoc“.

Po wnikliwym rozpatrzeniu wniosku i przesłuchaniu licznych świadków obrony (wniosek o rehabilitację popierał adwokat Tydelski) sąd ogłosił wyrok: wnioskodawczynię Annę Chmurzyńską raz na zawsze wykluczyć ze społeczności polskiej, skazać ją na utratę praw obywatelskich i publicznych praw honorowych, orzec konfiskację całego majątku i umieścić na czas nieograniczony w obozie pracy przymusowej. W dłuższym uzasadnieniu sentencji wyroku sędzia Sowiński stwierdził, że dla wyrodnej matki, która za cenę syna kupiła sobie „Volksdeutschostwo“, nie ma miejsca w społeczności polskiej.

Na zarządzenie przedstawiciela U. B. niefortunna wnioskodawczyni aresztowana na sali sądowej.

Ponadto Sąd w tym samym składzie rozpatrywał wniosek rehabilitacyjny Elżbiety Gratz, doprowadzonej z obozu w Potulicach. Pochodząc z rodziny niemieckich szkuciarzy, którzy jeździli na Warcie, Gratzowa z domu Reichert, pracowała w Bydgoszczy jako służąca. W 40-tym roku zapisała się do partii niemieckiej i jako „Volksdeutschka“ uzyskała posadę konduktorki kolejowej. Pracując na kolei,

poznała się z kolejarzem niemieckim, odkomenderowanym do Bydgoszczy z okręgu Saary. Przyjaźń z „Reichsdeutschem“ zakończyła się ślubem przed urzędnikiem niemieckiego stanu cywilnego.

Rozprawa rehabilitacyjna nie wykazała, by Gratzowa zmuszona do zapisania się na niemiecką „Volksliste“. Poślubiając w Bydgoszczy Niemca w okresie największego terroru przeciwko wszyściemu co polskie, wnioskodawczyni podkreśliła swą przynależność do narodu niemieckiego. Sąd wniosek o rehabilitację odrzucił i zarządził dożywotnie umieszczenie Gratzowej w obozie pracy.

## Związek Cechów Rzemieślniczych

5 bm. w Domu Rzemieślniczym przy ul. Jagiellońskiej odbyło się zebranie starszych cechów rzemieślniczych, poświęcone zorganizowaniu Związku Cechów na miasto Bydgoszcz i powiat. Zebrani jednogłośnie uchwalili założenie Związku Cechów, który ze względów gospodarczych stolicy województwa pomorskiego jest konieczny. Wybrano zarząd w składzie następującym: prezes ob. Godek, wiceprezes ob. Łaganowski, sekretarz ob. Witkowski, zast. sekretarza ob. Jankowski, skarbnik ob. Matuszewski. Do Komisji Rewizyjnej powołano ob. ob.: Wojcińskiego, Kuczmę i Krawczaka, a na ławników wybrano ob. ob. Głowskiego, Świtka i Lewandowskiego. W wyniku ożywionej dyskusji Związek Cechów postanowił wydawać własną gazetę fachową pt. „Rzemieślnik Pomorski“, poświęconą zagadnieniom rzemieślników zamieszkałych na terenie województwa pomorskiego.

## ZNP w łańcuchu ofiar na pomoc szkolnictwu

Otrzymałmy list treści następującej: „Związek Nauczycielstwa Polskiego w Bydgoszczy, pragnąc dać wyraz wdzięczności szlachetnej i potrzebnej akcji kucia łańcucha ofiar na pomoc szkolnictwu, tak szczerliwie zainicjowanej przez prezydenta miasta ob. Twardzickiego, a bardzo owocnie kontynuowanej przez Redakcję „Ziemi Pomorskiej“ składa ze swych skromnych funduszy zł 2000 i wzywa do kucia dalszych ogniw restauracji i cukierni: przy Izbie Rzemieślniczej, Kristal, Gastro-nomie, Bristol, przy Rzeźni Miejskiej, Ul. Pod Dzwoneczkiem, Kaprys i Słodką Dziurkę — prosząc równocześnie o wezwanie różnych instytucji, przedsiębiorstw i przedstawicieli całego społeczeństwa bydgoskiego, którym dobro działy i młodzieży szkolnej leży na sercu.“

## Komunikatu

\* Wydział Apropozycji i Handlu m. Bydgoszczy podaje do wiadomości, iż na I. kat. prac. kart żywnościowych z miesiąca października 45 r. na odcinek nr 13 można otrzymać

0,5 kg śledzi w niżej podanych sklepach spożywczych:

1. Grzęda — ul. Dworcowa 11,
2. Grabowicz — ul. Poniatowskiego 15,
3. Borakiewicz — ul. Chocimska 1,
4. Adamczewski — ul. Grunwaldzka 6,
5. Bukolt — ul. Grunwaldzka 71,
6. Żbikowski — Zbożowy Rynek 7,
7. Gniewkowski — Stary Rynek 27,
8. Warmbier — ul. Jagiellońska 95,
9. Gawlak — ul. Nowodworska 22,
10. Doberstein — ul. Nakielska 117.

1. Po dniu 15 listopada 45 r. traci ważność wyżej podany odcinek kart żywnościowych.  
2. Kupcy niezwłocznie pobiorą asygnaty w Wydziale Apropozycji i Handlu m. Bydgoszczy, Al. 1 Maja 27, pokój nr 7 i rozliczą się do 20 listopada br. z wydanymi liczi.

**Nocne dyżury aptek**  
Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42.  
Apteka przy Placu Teatralnym, Jagiellońska 27, tel. 19-62.

**Teatr**  
Dziś w Teatrze Polskim, Al. 1 Maja 68, tragikomedie kołtuńska w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej pt. „Moralność Pani Dulskiej“. Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30. Dyrekcja teatru prosi o niezabieranie dzieci do lat 7 na wieczorne przedstawienia.

**Co grają w kinach?**  
**Pomorzanin:** „Dr Murek“, Polska Kronika nr 30.  
**Wolność:** „Dr Murek“, Polska Kronika nr 30.  
**Polonia:** „Za siedmioma górami“, Polska Kronika nr 29.  
**Orzeł:** U kresu drogi, Nowiny dnia nr 6.  
**Bałtyk:** „Czy Lucyna — to dziewczyna“, Nowiny dnia nr 9.

## PROGRAM RADIOWY na piątek 9 listopada.

**Bydgoszcz na list 304 m.**  
6.45 — Transmisja z Warszawy. 8.00 — Program na dzień bieżący. 8.05 — Wiadomości lokalne. 8.10 — Koncert solistów z płyt — Toruń. 8.55 — Kacik dla kobiet. 12.00 — Transmisja z Warszawy. 13.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 Muzyka kameralna z płyt. 14.10 — Wiadomości miejscowe. 14.15 — Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 — Pogadanka pt. „Most na Wiśle“ w opr. Edwarda Gudowskiego — Toruń. 14.45 — Kwadrans harcercski. 16.00 — Transmisja z Warszawy. 17.30 — Recital śpiewaczy Haliny Halskiej — sopran. 17.50 — „Pomorze oskarża“. 18.00 — Transmisja z Warszawy. 18.20 — Felieton literacki prof. Stefana Srebrnego pt. „Demokracja ateńska“ — Toruń. 18.35 — Recital skrzypcowy Zygmunta Guttera. 19.00 — Transmisja z Warszawy. 19.15 — Toruń na fali bydgoskiej. 19.30 — Transmisja z Warszawy. 21.00 — Koncert życzeń z Torunia. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.45 — Transmisja z Warszawy. 22.00 — Skrzynka techniczna. 22.10 — Koncert symfoniczny z płyt. 22.50 — Wiadomości ze świata. 23.00 — Program na jutro, zakończenie audycji. Hymn.

## Biblioteka „Szpilek“ Nr 1

### „Pożegnanie z Hitlerem“

Opracowali Eryk Lipiński i Jan Szelaż. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ 1945.

Atrakcyjność niniejszej książeczki polega nie na tym, co autorzy niejednokrotnie zamierzali, ale na tragicomicznym zestawieniu z tym, co ludzie, w których ręku spoczywały nasze sprawy, mówili i pisali. To ostatnie okazało się kiepskim, makabrycznym żartem, podczas gdy słowa satyryków uzyskały pieczęć krwi...

W tytule tym nie ma nic z sentymentu dla żegnanego. Jest to po prostu własny rachunek sumienia, spowiedź publiczna satyry polskiej, jako że i publiczna, to znaczy jawna i sprawie publicznej oddana, była jej działalność...

Ze stron tej książeczki przemawiają żywi i umarli. Ilość krzyżyków przy nazwiskach autorów jest duża. Śmierć wojenna nie tylko, że nie omijała satyryków, ale jakby ich specjalnie szukała, choć się chyba zemścić za śmiech i drwinę. Śmierć poniosło wielu satyryków — satyra „uszyła cało“.

(z przedmowy do „Pożegnania z Hitlerem“).  
Na tomik ten składają się utwory następujących autorów:

- Leonid Fokszanski
- Zuzanna Ginczanka

- Leonard Hanin
- Dr Harren
- Marian Hemar
- Tadeusz Hollender
- Światopełk Karpiński
- Stanisław Jerzy Lec
- Janusz Minkiewicz
- Andrzej Nowicki
- Leon Pasternak
- Jan Szelaż
- Władysław Szlengel
- Edward Szymański
- Julian Tuwim
- Jerzy Kamil Weintraub

I karykatury następujących rysowników:

- Karol Baraniecki
- Jakub Bickels
- Eryk Lipiński
- Franciszek Parecki
- Mieczysław Piotrowski
- M. Reif
- Andrzej Siemaszko
- Henryk Tomaszewski
- Zenon Wasilewski
- Ignacy Witz
- Jerzy Zaruba

Cena egzemplarza — 25 zł.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach i punktach sprzedaży „Czytelnika“.

Za nadestane życzenia z okazji ślubu naszego serdecznie dziękujemy  
**R. M. Fobkowie**  
Bydgoszcz, 7. 11. 1945

**Piece, rury, kolana, podkowy hacale, oraz kosze do węgla**  
kupisz tanio  
w Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej  
**„Samopomoc Chłopska“**  
Oddział skład telaz i narzędzi rolniczych, Aleje 1 Maja 63, narożnik Cieszkowskiego

**Zebrania**  
Dnia 11. 11. br. o godz. 10 odbędzie się w sali OKZZ (Strzelnica) przy ul. Toruńskiej 30 walne zebranie Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. (1291)

**Wolne posady**  
Kabel Polski Bydgoszcz, Fordońska 112, poszukuje 3 (trzech) wykwalifikowanych urzędników. Zgłoszenia z dokumentami osobiste. (1242)  
**Poszukujemy samodzielnie pracujących ślusarzy-spawaczy.** Zgłoszenia: Al. 1 Maja nr 142. (1195)

Kierowników dla większych fabryk mebli: inżyniera-mechanika z praktyką warsztatową, technika-mechanika poszukuje Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Dworcowa 14, I. p.

Specjalistę dla spraw meblowych: urzędnika do sprzedaży, ewidencji materiałów drzewnych, referenta dla zaopatrzenia technicznego przyjmie Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego, ul. Dworcowa 14, Gdańsk-Wrzeszcz.

Chłopiec ze wsi do pomocy potrzebny. Piekarnia, ul. Nakielska 177. (1264)

Pracownica domowa z dobrym gotowaniem zaraz potrzebna. Paderewskiego 12/5.

Zdolnych krawców za dobrym wynagrodzeniem poszukuje. Pomorska 24/2. (1274)

Państwowa Centrala Handlowa zatrudni na dobrych warunkach fachowców na stanowiskach referentów w działach: zbożowo-mącznym, warzywno-owocowym, kolonialnym, tłuszczowo-nabiałowym i przemysłowym. Bydgoszcz, ul. Lipowa 1. (1280)

Fryzjerka damska, męska z praktyką potrzebna. Nakielska 40. (1282)

**Poszukuje posady**  
Mistrz ślusarski, obeznany z pracami ślusarskimi i kotłami parowych, motorów elektrycznych, kompresorów, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1270.

**Kupno**  
Gnom do pieca kupię. Jakowskiego 27/4. (1259)

Sprzedam palto męskie zimowe i teczke skórkowa. Nakielska 22/3. (1273)

Sprzedam srebrnego lisa (nowy). Dworcowa 66, II. p. pr. prawo, godz. 12—14. (1279)

Lustro, meble, obrazy i sprzęty kuchenne sprzedam. Fredry nr 10/4. (1289)

Kuchnię, piec żelazny, szafę dwudrzwiową i inne używane meble sprzedam. Grunwaldzka 81, m. 11, od 16—18.

Różne meble sprzedam. Cieszkowskiego 8, m. 7. (1271)

Sprzedam radio „Philipsa“, prąd zmienny. Zduny 21, m. 6.

**Unieważnienia**  
Unieważniam kartę ewakuacyjną na nazwisko Łowkis Władysława, Aleje 1 Maja 42, m. 9. (1256)

Unieważniam wszelkie dokumenty, legitymacje kolejowa nr 66 i kennkartę, Emilia Haly.

**Zamiany**  
Zamienię kostium nowy na łapczan i toaletkę. Królowej Jaiwigi 15/1. (1269)

5-pokojowe mieszkanie w Sopotach zamienię na 3—5-pokojowe w Bydgoszczy. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1293.

**Pokoje wolne**  
Pokój umeblowany do wynajęcia dla krawczyń. Marcina Orłowity 9 (Jary). (1292)

**Pokoje poszukiwane**  
1—2 pokoi z używalnością kuchni z meblami lub bez szukam pilnie. Oferty pod „Urzędniczka“ do Ziemi Pomorskiej.

Dwóch pokoi umeblowanych z łazienką i używalnością kuchni w śródmieściu poszukuje małżeństwo. Wiadomość: Aleje 1 Maja 42 (sklep jubilerski). (1258)

**Zguba**  
Zgubiony płaszcz 6. 11. przy ul. Nakielskiej, podniesiony przez rowerzystę proszę zwrócić. Nakielska 69/3. (1277)

**Różne**  
Numer telefonu firmy „Pasamon“ — 16-67. (1254)

Udzielam lekcji francuskiego. Stefania Bogumił, Kwiatowa nr 1/4. (1247)

Budowe, reperacje piecy kaflowych wykonuje Poznański, Bydgoszcz, Dworcowa 61, w podwórzu. (1278)

Portrety olejne, pastelowe, kredkowe ze starych pamiętkowych fotografii wykonuje firma Foto „Venus“, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22. (1188)

**Projektory 16 mm, filmy czyste, nagrane, nieme, dźwiękowe**  
kupujemy

**JUPITER**  
Bydgoszcz, St. Rynek 20  
Telefon 18-65

Polecam swoje wyroby cukrów oraz pierniki po cenach konkurencyjnych. Wytwórnia cukrów Józef Treichel, Bydgoszcz, Śniadeckich 29. (1276)

Poszukuje dedektywa. Zgłoszenia: Ziemia Pomorska pod „1182“.

Fabryka Mydła „Sokół“ kupuje wszelkiego rodzaju tłuszczu na przeróbkę mydła po cenach najwyższych. Zgłoszenia: Grudziądzka 25 lub Długa 56, mieszkanie prywatne. Saniogórski. (1281)

Nieruchomość (dwadzieścia garaży), całość centrum miasta, wynajmę. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Garaże“ (1255)

Dedektywy prywatny przyjmuje poufne zlecenia. Przeprowadza wywiady: handlowe, matrymonialne, o opinii, trybie życia itp. Wykrywa systematyczne kradzieże. Zawiadomienie listownie: Bydgoszcz, ul. Kościelna 49, m. 2. (1266)

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564  
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361  
Prenumerata miesięczna: 30 zł  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30  
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12  
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm opłaty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności